

Poznań, 30 września 2021 r.

prof. UAM dr hab. Katarzyna Balbuza
Wydział Historii UAM

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Ewy Kluski-Jaśkowiak, pt. *Origo gentis Romanae*.
Starożytna narracja historyczno-mityczna o początkach narodu rzymskiego**

Mgr Ewa Kluska-Jaśkowiak to młoda badaczka, która przygotowała swoją rozprawę doktorską pod kierunkiem znakomitej znawczyni problematyki związanej z badaniem początków Rzymu w ich symbolicznym (i nie tylko) sensie, prof. Agaty Aleksandry Kluczek.

Autorka stawia przed sobą ambitny cel – badanie recepcji rzymskiej pamięci o początkach państwa rzymskiego i pochodzenia Rzymian. Tym samym wpisuje się w modny od niedawna w ramach badań nad starożytnością nurt *memory studies*. Podstawowym źródłem, które jest dla Autorki swoistym „polem doświadczalnym” w badaniach nad pamięcią, jest „*Origo gentis Romanae*” – krótkie późnoantyczne dzieło historiograficzne stanowiące literacką kompilację legend o początkach Rzymu i omawiające kilkanaście ważnych dla założenia Urbs epizodów. Trzeba jednak zaznaczyć, że Doktorantka nie skupia się na aspektach filologicznych tegoż dzieła, o czym rzetelnie informuje we wstępie (s. 15), lecz, podkreślając wariantywność przekazów mitycznych o początkach Rzymu zamierza – posłużyć się w tym miejscu cytatem z rozprawy doktorskiej – „skoncentrować się na walorach ponadczasowych tradycji o rzymskich początkach, a także wskazać to, co w ogóle w niej uniwersalne i ważne w różnych momentach historycznych, tak republikańskich, jak cesarskich” (s. 15). W szczególności planuje się pochylić nad przedstawieniem „kwestii związanych z mityczną chronologią, pierwotnymi zwyczajami, wartościami i tradycjami (także religijnymi) oraz pamięcią o wielkich postaciach, których czyny doprowadziły do powstania Rzymu i zdefiniowały jego byt.” (s. 16).

Praca składa się z sześciu rozdziałów i liczy 294 strony. Autorka posługuje się metodą indukcyjną, przydatną w badaniach historycznych i filologicznych, praca ma charakter problemowy. We wstępie (s. 4-21) Doktorantka wprowadza w problem badawczy, który analizuje w swojej rozprawie, w sposób metodyczny omawia podstawę źródłową i terminologię. W odniesieniu do drugiej kwestii Autorka wyjaśnia m.in. termin „naród”, który prowokuje dyskusję w kwestii jego adekwatności do czasów starożytnych. Wyjaśnienia Doktorantki, doskonale świadomej pewnych ograniczeń językowych, w pełni satysfakcjonują

(s. 16-18). W kwestii podstawy źródłowej Doktorantka omawia wcześniejsze od swojego podstawowego źródła przekazy (twórczość Fabiusza Piktora, Wergiliusza, Serwiusza Honoratusa), po czym szczegółowo przedstawia specyfikę późnoantycznego „Origo gentis Romanae” (skrót: OGR). Podkreśla walory tego przekazu, który poprzez odwoływanie do „mniej znanych, rzadziej rozpowszechnianych lub zaginionych wariantów rzymskich mitów” otwiera wiele nowych perspektyw poznawczych. Przykładowo, „dostarcza ono historykowi informacji na temat tego, jak społeczność funkcjonująca w czasach późnego cesarstwa (...) mogła postrzegać obraz swoich początków i jaki był jej stosunek do rzymskiej tradycji” (s. 6). Trudność analizy tego źródła zasadza się m.in. na tym, co Autorka zauważa we wstępie „Nie sposób jednoznacznie określić, kiedy powstała oryginalna wersja OGR, kto był jej twórcą i czy ta, która przetrwała do czasów dzisiejszych, jest wiernym, pierwotnym wariantem tego utworu” (s. 8). Trzeba w tym miejscu podkreślić duże obeznanie Doktorantki ze stanem badań nad OGR i nieuchylenie się od osobistych opinii naukowych. W kwestii daty powstania dzieła, Ewa Kluska przyjmuje w swoich rozważaniach za moment powstania pierwszej wersji OGR I wiek n.e. i IV wiek n.e. jako czas pochodzenia wersji zredagowanej (s. 9). W sprawie autorstwa dzieła Doktorantka przychyliła się do sądu tych badaczy, którzy przyjmują, że autorów wersji ostatecznej, tj. skompilowanej, było więcej niż jeden (s. 10). Również we wstępie Autorka stawia tezę o antychrześcijańskim charakterze źródła, którego autor zamierzał zaakcentować znaczenie tradycyjnych wierzeń rzymskich. Przyjmując taki punkt widzenia Ewa Kluska uważa, że dzieło to można traktować jako „próbę „ożywienia” dawnych tradycji rzymskich zakorzenionych w zbiorowej pamięci pokoleń Rzymian” (s. 10).

W pierwszym rozdziale („Pamięć, genealogia i mit w świecie antyku”, s. 22-55), mającym charakter teoretyczny i składającym się z trzech podrozdziałów, Doktorantka podejmuje temat dwóch kategorii, które mają kluczowe znaczenie dla Jej rozważań na temat pamięci w odniesieniu do czasów rzymskich, lecz z uwzględnieniem momentu początkowego osadzonego w rzeczywistości greckiej. Zastanawiając się nad specyfiką funkcjonowania pamięci w świecie antycznym analizuje dwie zasadnicze tradycje – oralną i piśmienną, a także zależności między nimi (podrozdział 1.2). Autorka już wcześniej prowadziła badania na ten temat, które opublikowała w artykule z 2019 r. W toku swoich analiz pokazuje, że pamięć i jej nośniki, w szczególności mit, odgrywały istotną rolę w tzw. „aktualizowaniu” rzymskiej przeszłości.

W rozdziale drugim („Mityczna genealogia Rzymian w okresie cesarstwa”, s. 56-91) Autorka analizuje legendy o początkach Rzymu, które zachowały się w źródłach antycznych (zarówno literackich, jak i materialnych, w tym na numizmatach), i rozpatruje je w kategoriach rzymskiej pamięci. Szczególną uwagę zwraca na dwie postaci – Eneasza i Romulusa. Autorka wydziela dwa rodzaje pamięci o przodkach – retrospektywną i prospektywną. Zauważa, że pamięć o przodkach nie ograniczała się do bohaterów legend. Obejmowała również antenatów rodów rzymskich. Pamięć rzymska jest w tym rozdziale rozpatrywana zarówno w wymiarze prywatnym, jak i publicznym (genealogia rodzinna). Doktorantka dochodzi do ważnej konkluzji, że pamięć o mitycznych korzeniach społeczności rzymskiej, w tym o bohaterach, była istotnym elementem tożsamości Rzymian.

Pozostałe trzy rozdziały wypełnia analiza tytułowego dzieła – „Origo gentis Romanae”. Rozdział trzeci („Chronologia mityczna i bohaterowie wczesnych dziejów Rzymian w ‘Origo gentis Romanae’”, s. 92-144), to zarówno omówienie najważniejszych cezur czasowych w historii Rzymu, które występują w OGR, skonfrontowanych z tymi istniejącymi w mitologii, jak również przybliżenie czołowych postaci mitologicznych i historycznych – głównych bohaterów legend – i ich wkład w rozwój społeczności rzymskiej.

W rozdziale czwartym („Mit, historia i symbolika w ‘Origo gentis Romanae’”, s. 145-189) Ewa Kluska przytacza różne wątki historii i mitologii obecne w narracji OGR, związane z funkcjonowaniem wspólnoty rzymskiej od jej początków. Jak precyzuje, jej celem jest wyłonienie takich motywów i tematów, do których w okresie późniejszym powracano, gdyż były użyteczne. Autorka przeanalizowała tu różne zagadnienia, zarówno te dotyczące przekazywania władzy w okresie monarchicznym, ustroju, jak i symbolikę z tym związaną, czy np. virtutes Romanorum. Przytoczone tu również zostały kluczowe momenty w historii Rzymu opisane w OGR.

Rozdział przedostatni, piąty („Konstruowanie wizerunków bohaterów i opisywanie ich przygód – wtórność i oryginalność ‘Origo gentis Romanae’”, s. 190-229), to próba odtworzenia warstwy tych mitów, które znalazły odzwierciedlenie w OGR. Doktorantka zebrała wszystkie źródła i autorów występujących w OGR, przeanalizowała sylwetki najbardziej charakterystycznych bohaterów mitów pokazując je w szerszej perspektywie, tj. z uwzględnieniem ich kreacji w innych zabytkach piśmiennych. Zwróciła uwagę na to, że spośród tych postaci na szczególną uwagę zasłużyli m.in. tzw. założyciele (Janus, Saturn, Ewander, Eneasza, Askaniusz, Romulus i Remus). W rozdziale zostały też zbadane źródła, z

których czerpał autor OGR ze wskazaniem konkretnych cytatów z tych źródeł (Wergiliusz, Dionizjusz z Halikarnasu). Doktorantka ukazała też „eklektyczne portrety wybranych bohaterów”, a wśród nich zwłaszcza Askaniusza, Rei Sylwii oraz Remusa.

Ostatni, szósty rozdział („Renesans zainteresowań mityczną przeszłością Rzymu w epoce późnej”, s. 230-256) traktuje o popularności mitów i wczesnej historii Rzymu w okresie późnym, w IV wieku n.e. – w kontekście ówczesnej ideologii imperialnej i szeroko pojętej kultury i sztuki. Autorka ujmuje zatem tytułowe zagadnienie w perspektywie szerszej, aniżeli analizowane w rozprawie dzieło OGR. Analizami objęte zostały, oprócz przekazów literackich, również źródła archeologiczne i numizmatyczne. Wybrano niektóre mity (np. mit trojański), a następnie ukazano je w świetle kreowanej w IV wieku n.e. ideologii cesarskiej. W rozdziale tym konfrontuje ze sobą dwa źródła o podobnej nazwie, lecz innej treści – podstawowe dla Doktorantki „Origo gentis Romanae” z „Origo gentis Romanorum”. Celem tego zestawienia był zamiar wykazania, że zainteresowanie początkami Rzymu, również tymi mitologicznymi, nie malało nawet w okresie późnym cesarstwa rzymskiego.

Rozprawę wieńczy bardzo dobrze napisane zakończenie (s. 257-262), w którym Doktorantka zbiera wnioski z przeprowadzonych analiz, a także obszerna bibliografia (s. 263-271), zawierająca wykaz wykorzystanych przekazów antycznych oraz opracowań tematu. Rozprawę wzbogacono o streszczenie po polsku (s. 289-291) i po angielsku (s. 292-294).

Doktorantka z powodzeniem zrealizowała cel badań zdefiniowany we wstępie. Wykazała, że wiele wątków historycznych i mitologicznych obecnych w OGR odpowiada tym, które tworzyły utrwaloną wielowiekowo mentalność społeczności rzymskiej. Wątki te, zachowane w analizowanym w rozprawie dziele, miały, zdaniem Doktorantki stanowić rodzaj narracji, która mogła mieć na celu ukazanie konkretnego obrazu początków Rzymu, jak również składać się na rezerwuar treści, do których można było sięgać w różnych celach, w tym ideologicznych.

Metody badawcze, którymi Doktorantka posłużyła się w swoich analizach, nie budzą zastrzeżeń. Na pochwałę zasługuje, że wykorzystano nie tylko metody właściwe w badaniach historycznych (np. metodę indukcyjną, porównawczą), ale i filologicznych. Doktorantka wykazała się w swoich analizach znajomością podstaw socjologii, filozofii czy językoznawstwa, co świadczy nie tylko o jej dojrzałości badawczej, ale i pokazuje, że interdyscyplinarność w badaniach historycznych ma podstawowe znaczenie. Zwróciłabym jedynie uwagę na metodę analizy zabytków numizmatycznych. W niektórych miejscach pracy

zauważalna jest rezygnacja z własnej analizy numizmatów czy zjawisk. W zamian Autorka sięga do wyników analiz innych badaczy. Mam tu na myśli, z jednej strony, zawarte zwłaszcza w podrozdziale pierwszym rozdziału szóstego, rozmaite odniesienia do numizmatów o tematyce mitologicznej. Doktorantka, co trzeba podkreślić, korzysta z najlepszych opracowań współczesnych w tym zakresie, przedstawia wyniki tych badań, opinie historiografii, sama jednak niezwykle rzadko sięga do katalogów numizmatycznych, choć opisuje wygląd numizmatów i tematy czy motywy ikonograficzne w nich obecne. Uwaga ta dotyczy głównie rozdziału szóstego, ale również innych partii pracy, gdzie są wzmiankowane numizmaty (zob. s. 76-77, 114-115, 174-175, gdzie jest mowa wprost o monetach i ich przekazie, ale bez odniesień do katalogów). Z drugiej strony, Doktorantka opisuje też głównie właśnie w oparciu o literaturę przedmiotu niektóre zjawiska, jak np. ideologia imperialna (zob. podrozdział 6.1 oraz s. 238). Może to wynikać z chęci ukazania badanego zagadnienia na jak najszerszym tle. Podejście takie ma co prawda swoje zalety, ale zazwyczaj wymusza ograniczenia. Z podobną sytuacją spotykamy się w podrozdziale drugim rozdziału pierwszego, gdzie Doktorantka bada tradycję oralną i piśmienną w kontekście pamięci. To ciekawa i erudycyjna część pracy, jednakże, pamiętając o tym, że rozważania dotyczą okresu rzymskiego, korzystniej dla rozważań byłoby skoncentrować się na samym Rzymie i zrezygnować z opisu początków kultury piśmiennej / oralnej wśród społeczności pierwotnych. Temat pracy jest bardzo szeroki, dlatego nie zawsze dobre dla pracy jest rozważanie wątków w tak długiej perspektywie czasowej. Z gruntu, ich efekt z reguły nosi znamiona dużego stopnia ogólności.

Narracja pracy charakteryzuje się zazwyczaj precyzyjnością w wyrażaniu myśli, jednak w niektórych miejscach warto by było dodatkowo wyjaśnić intencje Autorki. Dla przykładu, w rozdziale szóstym, gdzie podejmowany jest temat popularności tematu mitycznych początków Rzymu w epoce późnej, wzięto pod uwagę i przeanalizowano literackie i pozaliterackie ślady pamięci Rzymian o genezie ich państwowości – „w kulturze, sztuce oraz ideologii” (s. 230). Ponieważ Autorka rozgranicza te trzy płaszczyzny późnorzymskiej rzeczywistości, wychodząc, jak można się domyślać, z założenia, że nie wszystkie dziedziny ówczesnego życia kulturalnego i artystycznego przesiąknięte były ideologią imperialną, wydaje się, że korzystne by było doprecyzowanie, że, poza podrozdziałem pierwszym, analizowane są tu źródła niemające związku z ideologią, a jedynie zawierające odniesienia do mitologii początków. Tezę tego rodzaju, a więc brak takich związków, byłoby trudno

udowodnić, dlatego dobrze by było wyjaśnić, jakie kryteria doboru zabytków literackich i pozaliterackich zostały przyjęte w podrozdziale drugim rozdziału szóstego. Nierzadko bowiem ideologię antyczną odczytujemy właśnie z wytworów kultury i sztuki. Zwraca na to uwagę w pierwszym podrozdziale nt. obecności mitu trojańskiego i rzymskiego w ówczesnej ideologii imperialnej, wyrażając jak najbardziej słuszną opinię, że elementy tych mitów można dostrzec „w przestrzeni publicznej za sprawą obiektów architektonicznych, dzieł sztuki, a także numizmatów” (s. 232).

Nie mam zastrzeżeń, co do doboru czy kompletności opracowań naukowych. Zauważalne jest, że Doktorantka chętniej sięga do literatury polskojęzycznej, co jest szczególnie symptomatyczne np. w rozważaniach poświęconych kulturze piśmiennej w pierwszym rozdziale. Trzeba jednak podkreślić, że w odniesieniu do całości pracy nie odbywa się to kosztem literatury obcojęzycznej. Nie mam też większych uwag do zestawu wykorzystanych źródeł, niemniej zauważam, że w wykazie źródeł zamieszczonym na końcu pracy występują niekiedy tylko polskie przekłady, bez wersji oryginalnej. Dotyczy to np. Arystotelesa, Festusa, Justyna, Korneliusza Neposa, Salustiusza, Tukidydesa. W kwestii katalogów monet (Roman Imperial Coinage), z których korzystała Doktorantka, to te, które zostały wymienione w bibliografii są już nieaktualne (np. katalogi mennictwa Flawiuszy i Hadriana [The Roman Imperial Coinage, 2: Vespasian to Hadrian, by H. MATTINGLY, E.A. SYDENHAM, London 1926, repr. 1968; The Roman Imperial Coinage, 3: Antoninus Pius to Commodus, by H. MATTINGLY, E.A. SYDENHAM, London 1930, repr. 1968]). Ich zaktualizowane i zmienione edycje pochodzą z 2007 i 2020 roku.

Praca jest napisana ładnym językiem i świadczy o erudycji Doktorantki. Styl jest wartki a narracja wciągająca. Zdarzają się co prawda literówki i inne drobne potknięcia interpunkcyjne i językowe, które jednak nie wpływają na jasność przekazu. Rzecz warta poprawy, to zbyt długie zdania, np.:

- s. 21: „W swoich rozważaniach posługuję się metodą historyczną, w trakcie analizy porównawczej – w ujęciu perspektywicznym – treści zawartych w zarówno chronologicznie wcześniejszych, jak i współczesnych OGR źródłowych, odnotowujących kwestie etnogenezy Rzymian, sięgając także po elementy metody filologicznej, przydatnej w trakcie prób określenia wagi i znaczenia konkretnych epizodów dla wspólnoty Rzymian”,

- s. 229: „Taki sposób prowadzenia narracji, ze szczególnym uwzględnieniem wariantywności prezentowanych przekazów mitycznych oraz – na co wskazują analizowane powyżej epizody – odpowiednim doбором treści zawartych w każdym z nich pozwala uznać zachowaną po dziś dzień treść OGR za złożony konstrukt, który niezależnie od swojego pierwotnego przeznaczenia, przez wzgląd na zaprezentowane w nim treści, nie traci na oryginalności i – mimo niewielkiej objętości – daje możliwość prowadzenia badań nad mniej znanymi czy rzadziej występującymi w świadectwach źródłowych wersjami mitycznych opowieści, które przez wieki kształtowały rzymską pamięć o własnych pierwocinach.”

Jeśli praca będzie przygotowywana do wydania drukiem, co postuluję, konieczna będzie ponowna redakcja językowa w celu skrócenia tych długich wypowiedzi.

Z innych spostrzeżeń dotyczących języka pracy zauważa się w niektórych miejscach brak konsekwencji w zapisie. Trzeba jednak podkreślić, że są to sytuacje absolutnie jednostkowe. Mam na myśli stosowanie kursywy (skrót „OGR” pisany kursywą lub prosto – zob. s. 230) czy dużej/ małej litery w słowach „cesarstwo” czy „republika” (por. s. 230 lub przyp. 240). W ostatnim przypadku ze swojej strony sugerowałabym pozostanie przy małej literze, jako że w obu wypadkach mówimy o typie ustroju a nie o oficjalnej nazwie państwa. Cieszy, że Autorka spolszcza imiona postaci mitologicznych i historycznych, co od dawien dawna jest w polskim piśmiennictwie tradycją.

Wymienione, drobne potknięcia, głównie warsztatowe, w żadnym stopniu nie umniejszają naukowej wartości pracy, w której tytułowy problem jest rozwijany w sposób logiczny i konsekwentny, a wnioski są wyartykułowane czytelnie i przekonująco. Nierzadko nowatorskie ustalenia Doktorantki, która jako jedna z pierwszych badaczek podjęła się ujęcia OGR w perspektywie pamięci starożytnych o własnych początkach, uwzględniająca w sposób kompleksowy inne przekazy, staną się bez wątpienia podstawą do dalszych dyskusji.

Powyższe czynniki decydują o mojej pozytywnej ocenie i uznaniu przeze mnie recenzowanej pracy za spełniającą wymogi określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje wiedzę Doktorantki w dyscyplinie historia, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy

naukowej. W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Ewy Kluski do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, dnia 30 września 2021 r.

Katarzyna Baller